

Eucharystia sakramentem królestwa Bożego.
Wybrane wątki z teologii eucharystycznej
Aleksandra Schmemanna

Katechizm Kościoła Katolickiego za konstytucją dogmatyczną *Lumen Gentium* przypomina, że Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”¹. Dodaje jednocześnie, że Święta Liturgia jest „streszczeniem i podsumowaniem całej naszej wiary”². Kult Najświętszej Ofiary stanowi ośrodek życia Kościoła, który realizuje się w Eucharystii, a zarazem wokół tego „sakramentu sakramentów”³ koncentruje całą swoją działalność zbawczą⁴. Prawda ta dotyczy w równym stopniu zarówno Kościoła katolickiego, jak i Kościoła prawosławnego. Jak podkreśla Henryk Paprocki w swojej unikatowej pracy *Misterium Eucharystii*, która poświęcona została genetycznej interpretacji liturgii bizantyjskiej, tym, co wyróżnia duchowość prawosławia, jest jej charakter liturgiczny⁵. W rozumieniu teologii prawosławnej cała natura uczestniczy w kosmicznej liturgii, w której każde stworzenie spełnia sobie właściwą funkcję, chwalcąc Stwórcę swoim istnieniem. Tylko człowiek został powołany, aby jako osoba rozumna i wolna, król oraz kapłan całego stworzenia w jego imieniu, a za-

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 1324 (dalej: KKK).

² KKK, 1327.

³ KKK, 1330.

⁴ Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, 5-12; H. Paprocki, *Wieczera mistyczna. Anafory eucharystyczne chrześcijańskiego Wschodu*, Warszawa 1988, 5-6.

⁵ Por. H. Paprocki, *Misterium Eucharystii. Interpretacja genetyczna liturgii bizantyjskiej*, Kraków 2010, 7.

razem swoim własnym, składał Bogu ofiarę chwały i uwielbienia⁶. Szczególnie miejsce w tej kosmicznej liturgii zajmuje Eucharystia. Cały świat stworzony został uświęcony przez misterium paschalne Jezusa Chrystusa. „Był to czas, gdy Przedwieczny objawił się światu, uświęcając cały kosmos. Święty jest też czas Eucharystii, kiedy Chrystus powraca w eucharystycznej paruzji i niebo staje się fizycznie obecne w miejscu, gdzie sprawowana jest pamiątka Pana (por. 1 Kor 11,24). (...) Liturgia rozpoczyna się słowami *Błogosławione królestwo Ojca i Syna, i Ducha Świętego*, co oznacza, że eschatologiczne królestwo Boże staje się aktualne teraz, w naszym życiu, że każdorazowa Eucharystia jest antycypacją radości życia wiecznego i tylko ten zrozumie Kościół, kto rozumie liturgię. Kościół jest bowiem drabiną pomiędzy niebem a ziemią, po której Bóg zstępuje na ziemię, a ludzie wchodzą do nieba”⁷.

Zrozumieć, czym jest Kościół, może jedynie ten, kto uczestniczy w eucharystycznym misterium, podejmując Chrystusowe zaproszenie: „Przyjdź i zobacz” (J 1,46). Chrześcijanin jest człowiekiem oczekującym w nadziei na dar życia wiecznego, na nowość królestwa Bożego. Ono przychodzi ze Zmartwychwstałym, w osobie wcielonego Syna, który jest obecny i działa w Świętej Liturgii. Eucharystia jest zbawczym wydarzeniem, posiadającym charakter pewnej „dramatyzacji”⁸, w którym spotykają się elementy symboliczne i mistyczne. Jest „akcją lub aktem *par excellence*”⁹, dramatem, misterium, które rozgrywa się na sakralnej scenie prawosławnej świątyni i angażuje swoją akcją zgromadzenie wiernych. „Kiedy otwiera się Królewska Brama, królestwo Boże jest już pośrodku nas. Niebo zstępuje i człowiek jednoczy się z chórem aniołów, by godnie spotkać Przychodzącego (...)”¹⁰. Eucharystia to dla prawosławia misterium przychodzącego królestwa Bożego.

1. Aleksander Schmemmann – teolog i duszpasterz

W perspektywie królestwa Bożego spogląda na Najświętszą Ofiarę między innymi Aleksander Schmemmann. Należy on do najważniejszych i najbardziej wpływowych współczesnych myślicieli prawosławnych, którzy tworzyli na emigracji we Francji oraz w Stanach Zjednoczonych. Urodził się 13 września 1921 r.

⁶ Por. P. Kiejkowski, *Zmartwychwstanie Chrystusa a przemiana kosmosu w teologii Oliviera Clémenta*, *Studia Gnesnensia* 30(2016)219-222.

⁷ H. Paprocki, *Misterium Eucharystii*, 8.

⁸ Tamże. Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 2003, 259-260.

⁹ I.-H. Dalmais, *Przedmowa do wydania francuskiego*, w: H. Paprocki, *Misterium Eucharystii. Interpretacja genetyczna liturgii bizantyjskiej*, Kraków 2010, 5.

¹⁰ P. Evdokimov, *Prawosławie*, 258.

w Tallinie w Estonii w rodzinie rosyjskich emigrantów¹¹. Jego dziadek był senatorem, a ojciec oficerem w carskiej Rosji. Gdy był dzieckiem, rodzice przenieśli się do Paryża. Tu przechodził kolejne etapy swojej edukacji, studiując między innymi na Paryskim Uniwersytecie oraz Prawosławnym Instytucie Teologicznym św. Sergiusza. Spotkał tam wielu wpływowych rosyjskich emigracyjnych teologów, choćby wspomnieć Sergiusza Bułgakowa. W 1943 r. poślubił Julianę Osorguine, a 22 października 1946 r. został wyświęcony na prezbitera rosyjskiego Kościoła prawosławnego. W latach 1946-1951 wykładał historię Kościoła w Instytucie św. Sergiusza. W 1951 r. wraz z rodziną przeniósł się do Nowego Jorku, skąd otrzymał propozycję prowadzenia wykładów w tamtejszym Prawosławnym Seminarium Teologicznym św. Włodzimierza. W 1959 r. obronił w Paryżu pracę doktorską z zakresu teologii liturgicznej. W 1962 r. został dziekanem Włodzimierskiego seminarium i pełnił tę funkcję aż do swojej śmierci. Wraz z Johnem Meyendorffem przyczynił się do rozwoju tej uczelni, czyniąc z niej jedną z lepszych w prawosławnym świecie. Wykładał także na innych amerykańskich uniwersytetach, na przykład Columbia University czy New York University. Był doktorem *honoris causa* wielu zagranicznych uniwersytetów. W latach 1962-1965 jako prawosławny obserwator uczestniczył w obradach II Soboru Watykańskiego. Aktywnie działał także w strukturach Kościoła ortodoksyjnego. Doprowadził do przyznania autokefalii prawosławnej Cerkwi w Ameryce. Otrzymał w niej tytuł protoprezbitera, najwyższy spośród tych, jaki może otrzymać żonaty kapłan. Wygłaszał homilie w wielu parafiach, a jego głos przez wiele lat można było usłyszeć w konferencjach nadawanych przez „Radio Wolności” dla sowieckiej Rosji. W swoich badaniach naukowych koncentrował się zwłaszcza na odkrywaniu i ukazywaniu bogatej tradycji liturgiczno-teologicznej chrześcijańskiego Wschodu jako ekspresji życia wiary. Był autorem wielu książek i artykułów. Do najbardziej znanych prac należą: *Za życie świata* (1970)¹², *Wielki Post* (1969, uzupełnione w 1974)¹³ oraz *Eucharystia: misterium Kościoła* (1984)¹⁴. Zmarł na nowotwór 13 grudnia 1983 r.¹⁵

Eucharystia: misterium Kościoła to ostatnie dzieło tego wybitnego myśliciela, który ostatnią kropkę w swojej pracy postawił w listopadzie 1983 r., na miesiąc przed swoją śmiercią. Książka powstawała przez wiele lat. Nie jest klasycz-

¹¹ Por. A. Matreńczyk, *Dziedzictwo o. Aleksandra Schmemanna*, http://www.przeгляд-prawoslawny.pl/articles.php?id_n=2872&id=8 (dostęp 22.07.2017); https://en.wikipedia.org/wiki/Alexander_Schmemann.

¹² A. Schmemann, *Za życie świata*, Warszawa 1988.

¹³ Tenże, *Wielki Post*, Białystok 2005.

¹⁴ Tenże, *Eucharystia: misterium Kościoła*, Białystok 1997.

¹⁵ Całą bibliografię jego prac można znaleźć na stronie internetowej dedykowanej o. Aleksandrowi: <http://schmemann.org/>.

nym podręcznikiem teologii liturgicznej ani rozprawą naukową. Stanowi ciąg rozmyślań poświęconych Eucharystii, będących świadectwem i owocem ponad trzydziestoletniej pracy tego prawosławnego duchownego jako duszpasterza, wykładowcy, pisarza. Sam autor przyznaje, że Święta Liturgia stanowiła centrum jego chrześcijańskiego i kapłańskiego życia. Pytanie o jej miejsce w Kościele inspirowało go od młodości. Była ona źródłem radości, ale także pełnego smutku przekonania, że współczesny kryzys chrześcijaństwa w istotny sposób związany jest z kryzysem eucharystycznym. Zarazem wierzył, że możliwe odrodzenie przyjdzie nie skądinąd, ale właśnie z tego niewyczerpanego skarbcza życia i świętości. „Tak, wierzę, że właśnie tutaj, w tej najświętszej świętości Kościoła, bije źródło upragnionego odrodzenia, w tym wstępowaniu Kościoła do Stołu Pańskiego w Jego królestwie”¹⁶. Aby to uczynić bardziej możliwym, potrzeba między innymi zrozumienia tego wielkiego misterium. Taki też cel przyświecał autorowi, gdy pisał swoje liturgiczno-teologiczne rozważania. W niniejszym tekście ukážemy dwa wybrane wątki z jego teologii eucharystycznej. Po pierwsze, w Eucharystii urzeczywistnia się Kościół jako zgromadzenie zwołane przez Zmartwychwstałego Pana. Po drugie, Święta Liturgia jest misterium królestwa Bożego.

2. Eucharystia zgromadzeniem Zmartwychwstałego

Aleksander Schmemann miał niezwykłą zdolność ukazywania najważniejszych tajemnic chrześcijaństwa w prosty, a zarazem egzystencjalny sposób¹⁷. W naszym, naznaczonym grzechem, świecie wciąż dokonuje się pascha Wcielonego Słowa. Jezus Chrystus został i wciąż na nowo jest odrzucany i zabijany przez świat. „I w tym zabójstwie umarł sam, gdyż stracił ostatnią szansę stania się tym, czym stworzył go Bóg – *Rajem*. I chociaż ludzie w dalszym ciągu «wierzą w postęp», możliwość nieskończonego ulepszenia świata, różne «wielkie budowy», odrzucenie Chrystusa przez świat oznaczało jego koniec”¹⁸. I jest to prawda wciąż aktualna. Niestety, z przekąsem zauważa nasz teolog, niektórym współczesnym chrześcijanom wydaje się, że wystarczyłoby dzisiaj bardziej chcieć lub postarać się, a nie byłoby ukrzyżowania Pana, zgorzenia Nim i Jego miłością. Chrześci-

¹⁶ A. Schmemann, *Eucharystia*, 6.

¹⁷ Trzeba pamiętać, że najważniejsze prace Aleksandra Schmemanna powstawały od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych XX wieku, które były okresem odkrywania wielkiej myśli patrystycznej, wzajemnego otwierania się oraz poznawania Kościołów katolickiego i prawosławnego, a w związku z tym przekraczania pewnych stereotypów i uprzedzeń. Teksty naszego autora są świadectwem tego procesu, zarówno otwarcia, jak i charakterystycznych dla Prawosławia uproszczeń w rozumieniu myśli katolickiej.

¹⁸ A. Schmemann, *Za życie świata*, 18.

janie mają się angażować w ten świat, aby czynić go bardziej sprawiedliwym i ludzkim, ale do istoty tożsamości ucznia należy stanie przy krzyżu. A on wciąż świadczy, że świat osądził samego siebie, zabijając „Tego, który jest prawdziwym «Ja» świata”¹⁹ (por. J 1,10). Tym samym są oni świadkami końca samozadowolenia świata z samego siebie, końca utopijnego optymizmu²⁰, końca naturalnej radości. Jednocześnie chrześcijaństwo od samego początku ogłasza Ewangelię o jedynej radości możliwej w naszym świecie, radości zrodzonej ze spotkania Zmartwychwstałego. Koniec spod krzyża został przemieniony w początek radości wiecznej. „Bez proklamacji tej radości chrześcijaństwo nie istnieje. Tylko dzięki niej Kościół zwyciężył świat i dlatego, kiedy chrześcijanie tracą radość, Kościół traci też świat, do którego został posłany”²¹. Tej radości się nie wymyśla, a jedynie darmo otrzymuje, uczestnicząc w misterium radości, jakim jest Eucharystia.

Liturgia eucharystyczna nie jest tylko jednym spośród innych nabożeństw sprawowanych w cerkwi lub kościele. Nie jest ona po to, aby spełniać religijne potrzeby człowieka, aby „uciec” od codzienności życia, doznać duchowo-estetycznego wzruszenia, nie jest tylko rodzajem kultu, w kontekście źle rozumianej sakralności. „Podobnie jak chrześcijaństwo może i powinno być rozpatrywane jako «koniec religii», tak i na chrześcijańską liturgię patrzeć należy jako na koniec «kultu», koniec aktu sakralnego izolowanego od życia i jemu się sprzeciwiającego”²². Liturgia bowiem w swym podstawowym znaczeniu jest nade wszystko wspólnym działaniem, poprzez które konkretna grupa ludzi urzeczywistnia swoje posłannictwo, wypełnia swoje zadanie, staje się narzędziem i przestrzenią Bożego działania w świecie. W tej perspektywie Kościół ukazuje się jako liturgia, którego centrum stanowi Eucharystia, wspólne dzieło w służbie świata. Jest w świecie obecny, aby żyjąc we wspólnocie ze zmartwychwstałym Panem, świadczyć o Nim i Jego królestwie. Ma być dla tego świata nosicielem i narzędziem udzielania paschalnej radości.

Kościół jest Eucharystią, w której w najpełniejszy sposób urzeczywistnia swoją tożsamość. Jest pielgrzymującym ludem Bożym, który wstępuje do nieba, gdzie wznosił się już Jezus Chrystus zmartwychwstały i zabrał ze sobą nasze człowieczeństwo. Konkretnie to wstępowanie rozpoczyna się już wtedy, gdy wierni chrześcijanie opuszczają swoje mieszkania i domy, aby zgromadzić się w Kościół. Wierzący nie zbierają się, aby tylko wspólnie się pomodlić, otrzymać

¹⁹ Tamże, 18.

²⁰ Warto tu przypomnieć, że bardzo podobne spostrzeżenia znajdziemy u Josepha Ratzingera, na przykład w książce J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Patrzeć na Chrystusa*, Kraków 2005, 37-46.

²¹ A. Schmemmann, *Za życie świata*, 19.

²² Tamże, 21.

duchową pomoc, nacieszyć się pięknem nabożeństwa. Gromadzi ich w Kościół sam Pan, aby uczestniczyli w Jego dziele, w Jego służbie wobec świata, a zatem w liturgii. To gromadzenie oznacza zatem także w pewien sposób oddzielenie od świata, aby przy zamkniętych drzwiach poprzez „łamanie chleba” (por. Łk 24,30) rozpoznać Żyjącego i móc z radością zaświadczyć: „Pan rzeczywiście zmarłychwstał” (Łk 24,34). Właśnie to bycie zgromadzonym, aby móc wstępować do upragnionej ojczyzny królestwa Bożego, stanowi fundamentalny warunek chrześcijańskiego posłannictwa w świecie. „Albowiem tylko *tam*, w niebie, mogli uczestniczyć w nowym życiu i gdy po tej wspinaczce na wysokości wracali do *tego* świata, z ich obliczy biła światłość, radość i pokój niebiańskiego królestwa, gdyż w samej rzeczy stawali się jego świadkami”²³. Chrześcijanie nie niosą światu jakiejś teorii lub programu, ale doświadczenie, radość, światło nowego życia.

W rzeczywistości zgromadzenia (*synaksis*), zwołanego przez Pana, ujawnia się zatem rzeczywistość Kościoła. Można by powiedzieć, że dobrze jest być zwołanym przez Jezusa Chrystusa pomimo naszej różnorodności, aby w jedności wspólnoty móc celebrować Wieczерę Pańską, eucharystyczne „łamanie chleba” (por. 1 Kor 11,20). To doświadczenie eucharystycznego zgromadzenia jest uprzednie wobec wszelkich innych prób rozumienia Eucharystii, jest koniecznym warunkiem wobec wszystkich innych wskazywanych jako potrzebne dla ważności celebrowania tego sakramentu. Zgromadzenie jest pierwszym i fundamentalnym aktem Eucharystii²⁴. Stąd też wszyscy członkowie liturgicznej *synaksis*, każdy stosownie do swojej funkcji, współcelebrują Świętą Liturgię. Aleksander Schmemmann, nawiązując do terminologii Nikołaja Afansjewa, używa sformułowania „koncelebracji”, które odnosi do wszystkich uczestników Wieczery Pańskiej. Wskazuje na to także tytuł głównego celebransa: przewodniczący, którego zadanie polegało na kierowaniu zgromadzeniem. Podobnie w tej perspektywie należy rozumieć starożytny zwyczaj ubierania się kapłana, zwłaszcza biskupa, w liturgiczne szaty w obliczu zebranego już uprzednio ludu Bożego. Na współzależność obecności oraz działania głównego celebransa i liturgicznej wspólnoty wskazuje dialogiczny charakter niemal wszystkich modlitw eucharystycznych, obecne w nich sformułowania: przyjmij nasze modlitwy, nasze prośby, nasze uwielbienie²⁵. Każda z nich jest niejako przypieczętowana przez uroczyste „amen” całego zgromadzenia.

²³ Tamże, 22.

²⁴ Por. A. Schmemmann, *Eucharystia*, 9.

²⁵ Taka też jest struktura katolickiej liturgii eucharystycznej: „Wspominając śmierć i zmarłychwstanie Twojego Syna, ofiarujemy Tobie Boże, Chleb życia i Kielich zbawienia i dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli. Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa” (II Modlitwa eucharystyczna). „Wejrzyj, prosimy, na dar Twojego

Doświadczenie zgromadzenia, które celebruje Eucharystię, podkreśla także chrześcijańskie rozumienie świątyni. Jest to przede wszystkim *domus ecclesiae*, miejsce i przestrzeń, gdzie uczniowie Pańscy gromadzą się na „łamanie chleba”. „Jak u zarania, we wczesnochrześcijańskiej epoce, tak i teraz w swoich najlepszych bizantyjskich i rosyjskich wcieleniach świątynię przeżywa się i odczuwa jako *sobór*, jako połączenie w jedno – w Chrystusie – nieba i ziemi, i wszelkiego stworzenia (...)”²⁶. Kształt świątyni, organizacja jej przestrzeni, relacje pomiędzy prezbiterium a nawą wiernych, umiejscowienie ołtarza – wszystko to wskazuje na dialogiczny, wspólnotowy charakter chrześcijańskiej liturgii. Stąd konsekruje się i przeznaczają dla chrześcijańskiego kultu nie tylko prezbiterium, ale całą świątynię. Podobną rolę, zdaniem naszego autora, odgrywa w prawosławnej cerkwi ikonostas. Powstał nie z idei rozdzielania (duchownych i świeckich), ale odwrotnie, właśnie łączenia świata Boskiego z ludzkim, niebieskiego z ziemskim. Powstał on jako świadectwo przeżywania świątyni jako „nieba na ziemi”, doświadczenia, że już „czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże” (Mk 1,15). Ikonostas, tak jak ikona, jest konsekwencją wcielenia. W świątyni jest on w analogiczny sposób wcieleniem jedności (soboru) świata widzialnego i niewidzialnego, uobecniającym symbolem nowego, przebóstwionego już stworzenia.

Święta Liturgia, według Aleksandra Schmemanna, to „sakrament zgromadzenia”²⁷. Syn Człowieczy przyszedł bowiem, „by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11,52). Eucharystia jest objawieniem i aktualizacją jedności nowego Ludu Bożego, przez Chrystusa i w Chrystusie, który w swoim ciele na krzyżu pojednał wszystkich ludzi w sobie zadawszy śmierć wrogości (Ef 2,14-18)²⁸. Chrześcijanie nie idą na swoją tylko indywidualną modlitwę, nie schodzą się, aby zrealizować swoje, mniej lub bardziej, właściwe cele. Zbierają się jako Kościół, aby przeżyć swoje zgromadzenie, dar podarowanej i przyjętej jedności z Bogiem oraz między sobą nawzajem, jako dzieło Jezusa Chrystusa oraz Ducha Świętego. Kiedy wierzący zbierają się na Wieczerzy Pańskiej, w pełni urzeczywistniają się to, kim stali się poprzez chrzcielne zanurzenie, członkami jednego Ciała Chrystusa (por. 1 Kor 12,27). „Idę okazać i urzeczywistnić swoje członkostwo, ujawnić i zaświadczyć przed Bogiem tajemnicę królestwa Bożego, które już «przyszło w mocy»”²⁹. Tak różni między sobą, rozpraszani przez grzech, stają się kimś jednym w żyjącym zmartwychwstałym Panu. Stają się jednym

Kościola i przyjmij Ofiarę, przez którą nas pojednałeś ze sobą. Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie” (III Modlitwa eucharystyczna).

²⁶ A. Schmemann, *Eucharystia*, 13.

²⁷ Tamże, 15.

²⁸ Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, 32-24.

²⁹ A. Schmemann, *Eucharystia*, 15.

ciałem i jedną duszą posileni Ciałem i Krwią Bożego Syna oraz napełnieni Duchem Świętym³⁰. Kto tego zasmakuje, ten nigdy z błahych powodów nie będzie opuszczać zgromadzenia eucharystycznego oraz komunii w jednym Ciele oraz w jednym Kielichu. Będzie sobie cenil ponad wszystko ten wybór i łaskę uczestnictwa w zgromadzeniu świętych. „Nikt i nigdy nie mógłby się przyłączyć do niego, nikt nigdy nie byłby godny i «dostatecznie» święty do tego, gdyby nie zostało to dane i przekazane w Kościele, w zgromadzeniu, w tajemnej jedności, gdzie my, stanowiący Ciało Chrystusowe, możemy bezkarnie nazywać Boga Ojcem i być uczestnikami oraz współuczestnikami Boskiego Żywota...”³¹.

3. Święta Liturgia misterium królestwa Bożego

Aleksander Schmemmann przypomina, że Liturgia³² rozpoczyna się od doksolonii: „Błogosławione niech będzie królestwo Ojca i Syna, i Ducha Świętego, teraz i zawsze, i na wieki wieków”³³. Na początku liturgicznego dramatu staje przed jego uczestnikami cel pielgrzymowania: królestwo Boże. W języku Biblii i liturgicznej tradycji błogosławić oznacza obwieszczać, wyznawać, z wdzięcznością przyjmować dar przez Boga przyniesiony, owoc Jego zbawczego działania³⁴. Królestwo Boże wyraża wszystko to, co Jezus Chrystus oferuje człowiekowi³⁵. Jego publiczna działalność rozpoczyna się od słów Ewangelii: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4,17). W czasie Ostatniej Wieczerzy Syn Człowieczy mówił do swoich uczniów: „Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole” (Łk 22,29). Ono jest już pośród uczniów i świata obecne. „Błogosławić – to znaczy akceptować je z miłością i dążyć do tego królestwa całym swym sercem. Kościół jest wspólnotą i zgromadzeniem tych, którym w królestwie Bożym objawionym przez Chrystusa otwarło się posłannictwo i istota życia”³⁶. Wyrazem akceptacji daru przychodzącego królestwa jest wspólnotowe, uroczyste wypowiedziane „amen” zgromadzenia. Owo „amen” jest także podarowane przez Zbawiciela. Albowiem tylko znając Jego, tylko w Nim, który jest wielkim „Amen” wypowiedzianym Bogu Ojcu, rozstrzyga się los ludzkości i całego stworzenia (por. 2 Kor 1,20).

³⁰ Por. III Modlitwa eucharystyczna *Mszалу rzymskiego*.

³¹ A. Schmemmann, *Eucharystia*, 16.

³² Konkretnie chodzi tu o początek Liturgii Katechumenów, która odpowiada liturgii Słowa w rycie łacińskim. Por. P. Evdokimov, *Prawosławie*, 269-272.

³³ Cyt. za A. Schmemmann, *Za życie świata*, 23.

³⁴ Por. Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, 119-120.

³⁵ Por. A. Schmemmann, *Eucharystia*, 30-31.

³⁶ Tenże, *Za życie świata*, 23.

Proklamacja królestwa Bożego i odpowiadające jej „amen” to dopiero początek. Wspólnota uczniów trwa na modlitwie i radosnym oczekiwaniu na spełnienie się realizującej się już obietnicy. Oni czekają na spotkanie zmartwychwstałego Pana, na uświęcające działanie Ducha Świętego. Jest to uroczyste świętowanie nadchodzącego zbawienia. Wyraża się ono przez piękno świątyni i obrzędów, gestów i szat. „Kościół zaś to nic innego jak miłość, oczekiwanie, radość zbliżającego się spotkania, (...) *niebo na ziemi*. Jest to radość na nowo odnalezionego dzieciństwa, ta swoboda i bezinteresowna radość, która jedna jest tylko w stanie przeobrazić życie. W naszej poważnej «dorosłej» pobożności żądamy prawideł, definicji, gwarancji, a przy tym na dnie jest zawsze *strach*. A «Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości» (1 J 4,18). I póki chrześcijanie *kochać* będą królestwo Boże, a nie «określać» je, definiować, miłości tej nie przestaną wyrażać w sztuce, pięknie”³⁷. Uroczyste szaty celebransa ukazują, że wierzący są obleczeni chwałą Chrystusa.

Eucharystia celebrowana przez wspólnotę wierzących jest misterium królestwa Bożego. O. Aleksander zdecydowanie dystansuje się wobec scholastycznego rozumienia sakramentu i powraca do jego biblijno-patrystycznych korzeni³⁸. Podkreśla, że w teologii i doświadczeniu prawosławia sakrament rozumie się „jako objawienie rzeczywistej *natury* stworzenia, świata, który będąc światem «upadłym» pozostaje światem Boskim, pragnącym zbawienia, odkupienia, uzdrowienia przemienienia w nową ziemię i nowe niebo”³⁹. Misterium jest objawieniem sakramentalności stworzenia⁴⁰. Świat został stworzony i podarowany człowiekowi, aby ostatecznie w nim i pośród niego dokonała się przemiana życia stworzonego w życie w komunii z Bogiem. Dlatego poprzez wody chrztu św. wierzący otrzymują kąpiel duchowego odrodzenia (por. Tt 3,5), z pomocą oleju zostają namaszczeni Duchem Świętym, a chleb i wino mogą być przemienione w Ciało i Krew Chrystusa. Całe stworzenie jest przez Boga włączone w realizację odwiecznego Bożego planu, w wielkie misterium zbawienia, aby ostatecznie „Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28). Grzech polega między innymi na odłączaniu stworzenia od Stwórcy, aby stawało się światem zamkniętym w sobie, w swojej przygodności i śmierci. Syn Boży w tajemnicy wcielenia, przyjmując stworzone ludzkie ciało, dokonuje dzieła zbawienia, które ma znaczenie kosmiczne, a odnowiony świat staje się sakramentem nowości życia. Jednocze-

³⁷ Tamże, 24.

³⁸ Por. A. Schmemmann, *Eucharystia*, 23-24; G. Koch, *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, Kraków 1999, 46-70; A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota. Podstawy katolickiej eklezjologii integralnej*, Kraków 2010, 234-245.

³⁹ A. Schmemmann, *Eucharystia*, 24.

⁴⁰ Por. W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*, Lublin 1991, 437-442.

śnie misterium ma wymiar eschatologiczny, ponieważ jest ukierunkowane ku królestwu życia wiecznego, ku nowości przemienionego świata, które już się objawiło, już jest obecne pośród nas⁴¹. Szczególnym miejscem doświadczenia spełniającej się eschatologii jest Liturgia. Jest ona realnym symbolem przychodzącego zmartwychwstałego Pana, zbawionej ludzkości oraz przemienionego stworzenia. Nie tylko na nie wskazując i je objawiając, ale uobecniając i dając w nich realne uczestnictwo.

Królestwo Boże nierozzerwalnie związane jest z odzyskiwanym przez człowieka synostwem Bożym. Człowiek staje się przez łaskę synem Boga Ojca, synem „w Synu”. Jest to zawsze owocem działania Ducha Świętego. A zatem bycie gromadzonym się jako Ciało Chrystusa, przystępowanie do ołtarza Pańskiego, uczestnictwo w uczcie ofiarnej królestwa dokonuje się w mocy Ducha Uświęciciela. Królestwo Boże i wszystko to, co to określenie oznacza, realizuje się tylko tam, gdzie jest zbawczo obecny Paraklet. To On sprawia, że Eucharystia przemienia koniec starego świata w początek nowego, ludzi rozdzielonych przez grzech i wrogość jednoczy w zgromadzenie Pana. Stąd życie każdego wierzącego, całego Kościoła zgromadzonego na Świętej Liturgii jest stałym przyzywaniem Ducha Prawdy, jest nieustanną epiklezą⁴². Gdzie Duch Święty, tam jest królestwo Boże.

Liturgia eucharystyczna, według prawosławnego teologa, jest symbolem królestwa, ponieważ objawia i daje uczestnictwo w misterium Kościoła, który wstępuje w komunie z Trójcą Świętą. Spełnia się to przez Jezusa Chrystusa i w mocy Ducha Świętego, a wspólnota wierzących tym samym ukazuje to, czym jest: Ciałem Chrystusa i Świątynią Ducha Świętego. Unikatowość chrześcijańskiej liturgii ujawnia się w tej antycypacji paruzji. Wieczerza Pańska jest sakramentem przyścia Zmartwychwstałego, spotkania i wspólnoty z Nim za Jego stołem w Jego królestwie (por. Łk 22,30). „W tajemnicy i niewidzialnie dla świata, za «zamkniętymi drzwiami», gromadził się Kościół, «maleńka trzódka», której Ojciec upodobał sobie dać królestwo (Łk 13,32), aby w odłączeniu od świata, rzeczywiście *poza* nim, dokonywało się jego wstępowanie i wchodzenie w światłość, radość i triumf królestwa”⁴³. I tak na przykład następujące po zgromadzeniu się wiernych wejście biskupa lub prezbitera objawia i sprawia wchodzenie całego Kościoła do nowego świata, od starego życia do przemienionego. Jest to świat, w którym nie ma już ołtarzy i świątyń, ponieważ ołtarzem stał się sam Jezus Chrystus, a Jego przemienione człowieczeństwo jedyną prawdziwą świątynią. Tylko w Nim darowany jest ludzkości dostęp do wspólnoty z Trójjedynym. Stąd

⁴¹ Por. tamże, 483-491.

⁴² Por. P. Kiejkowski, *Homo Paschalis*, Poznań 2014, 80-88; P.J. Rosato, *Wprowadzenie do posoborowej teologii sakramentów*, Kraków 1998, 17-30.

⁴³ A. Schmemmann, *Eucharystia*, 32.

wejściu przewodniczącego w prawosławnej liturgii towarzyszy anielski śpiew *Trisagionu*⁴⁴: „Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami”. Wspólnota uczniów wstępuje i staje razem z aniołami przed obliczem Boga, który jest absolutnie niedosięgly i inny, a zarazem jednym, który może zaspokoić najgłębsze ludzkie pragnienia. Kapłan, który przewodniczył temu wchodzeniu, odwraca się następnie i w imieniu Chrystusa mówi: „Pokój wszystkim”. On sam jest bowiem „naszym pokojem” (2 Tes 3,16). „Jako nowy Adam Chrystus wiedzie nas do Boga. Jako wcielony Bóg objawia On nam Ojca i jedna nas z Nim. To w Nim dokonuje się darowanie nam grzechów, pojednanie i wspólnota z Bogiem. I pokój, jaki obwieszcza kapłan, to pokój między Bogiem a Jego stworzeniem, podstawa i objawienie królestwa Bożego”⁴⁵.

Zanik takiego symbolicznego (epifanijnego i antycypującego) pojmowania Eucharystii jako misterium królestwa w świadomości oraz doświadczeniu chrześcijan doprowadził, zdaniem Aleksandra Schmemanna, z jednej strony do zaakcentowania znaczenia realnej obecności Ciała i Krwi Chrystusa w postaciach eucharystycznych i zbytnej koncentracji na momencie konsekracji w pewnym oderwaniu od całości akcji liturgicznej. Z drugiej strony mamy wiele świadectw, jak w liturgicznych komentarzach, popularnych wśród prawosławnych i katolików, często spotykamy tylko czysto obrazowe, wspominające dawne wydarzenia z paschy Jezusa Chrystusa, i moralizujące tłumaczenia poszczególnych części Najświętszej Ofiary.

Eucharystia objawia się i urzeczywistnia jako dar zgromadzenia (*synaksis*), które jest zwołane przez zmartwychwstałego Pana. W Świętej Liturgii wierzący stają się uczestnikami misterium królestwa Bożego. Te dwa aspekty z eucharystycznej teologii Aleksandra Schmemanna wydają się szczególnie cenne w kontekście naszej katolickiej praktyki przeżywania tego sakramentu. Niewątpliwie wciąż potrzeba nam pogłębiania świadomości, że Eucharystia jest wielkim darem odzyskiwanej jedności z Bogiem oraz między nami i to w bardzo konkretnie egzystencjalnym kontekście. Chodzi o spełnienie naszej tożsamości i powołania jako ludzi – jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, aby kochając, być w jedności tak wielkiej, jak to widzimy w Trójcy Świętej. Taka jedność, którą nazywamy życiem wiecznym (por. Łk 10,25-28; J 17,1-26), jest możliwa tylko dlatego, że uczestniczymy w jednym Ciele i w jednym Kielichu (por. J 6,53-59). Podobnie rzecz idzie o tożsamość i posłannictwo Kościoła. Jak czytamy w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*: „Bóg stworzył świat ze względu na komuniję w Jego Boskim życiu, która realizuje się przez «zwołanie» ludzi

⁴⁴ Por. tamże, 38.

⁴⁵ A. Schmemann, *Za życie świata*, 26.

w Chrystusie; tym «zwołaniem» jest Kościół. Kościół jest celem wszystkich rzeczy i nawet bolesne wydarzenia, takie jak upadek aniołów i grzech człowieka, zostały dopuszczone przez Boga tylko jako okazja i środek do okazania całej mocy Jego ramienia, ogromu miłości, jakiej chciał udzielić światu⁴⁶. Eucharystia jest sakramentem, w którym objawia i wciąż dokonuje się wielki cud miłości Boga, którym jest dzieło pojednania, zgromadzenia w jeden lud. Biblijna i liturgiczna tradycja posługuje się w tym miejscu terminem „królestwa Bożego”. Jakże ważne i cenne jest tak mistagogicznie formować naszych wiernych, aby coraz bardziej mogli doświadczać paschalnej radości ze spotkania, osobistego i we wspólnocie, zmartwychwstałego Pana, nowości jednanego życia, przemienianego świata. Aby po przeżyciu „chleba łamanego” dla nich przez Zbawiciela, mogli wraz z uczniami świadczyć, że Pan rzeczywiście zmartwychwstał i im się ukazał (por. Łk 24,34).

Wybrana bibliografia

- Evdokimov P., *Prawosławie*, Warszawa 2003.
- Hryniewicz W., *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*, Lublin 1991.
- Kiejkowski P., *Homo Paschalis*, Poznań 2014.
- Kiejkowski P., *Zmartwychwstanie Chrystusa a przemiana kosmosu w teologii Oliviera Clémenta*, *Studia Gnesnensia* 30(2016)213-232.
- Kiernikowski Z., *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000.
- Koch G., *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, Kraków 1999.
- Napiórkowski A., *Bosko-ludzka wspólnota. Podstawy katolickiej eklezjologii integralnej*, Kraków 2010.
- Paprocki H., *Misterium Eucharystii. Interpretacja genetyczna liturgii bizantyjskiej*, Kraków 2010.
- Paprocki H., *Wieczera mistyczna. Anafory eucharystyczne chrześcijańskiego Wschodu*, Warszawa 1988.
- Ratzinger J./Benedykt XVI, *Patrzyć na Chrystusa*, Kraków 2005.
- Rosato P.J., *Wprowadzenie do posoborowej teologii sakramentów*, Kraków 1998.
- Schemmann A., *Eucharystia: misterium Kościoła*, Białystok 1997.
- Schemmann A., *Wielki Post*, Białystok 2005.
- Schemmann A., *Za życie świata*, Warszawa 1988.

⁴⁶ KKK, 760.

Summary

THE EUCHARIST AS THE SACRAMENT OF GOD'S KINGDOM.
SELECTED ASPECTS OF ALEXANDER SCHEMANN'S
EUCHARISTIC THEOLOGY

Alexander Schmemann (1921-1983) is one of the most important modern Orthodox thinkers whose writings came into being following their emigration to France and the USA. *The Eucharist: the Mystery of the Church* is the last work of this prominent scholar. It is a collection of reflections devoted to the Eucharist, the fruit of and testimony to Schmemann's almost thirty-year ministry as a priest, lecturer and writer. This study deals with the two selected elements characterizing his Eucharistic theology. First, it is in the Eucharist that the Church as a congregation summoned by the Risen Lord comes to fruition. Secondly, the Holy Liturgy is a mystery through which the reality of the Kingdom of God is revealed and actualized.

Key words: Alexander Schmemann, the Eucharist, the Church.